

Kryjówka w Wyspie



■ Dorota Karaś 2010-03-08, ostatnia aktualizacja 2010-03-08 15:37:20.0

Szwedzki artysta Knutte Wester pokazuje w Gdańsku prace, które są efektem współpracy z podopiecznymi schroniska Monaru oraz mieszkankami z domu samotnej matki. Momentami udaje mu się stworzyć uniwersalny obraz ludzi wykluczonych

Dwa lata temu Knutte Wester mieszkał w Gdańsku jako rezydent Instytutu Sztuki Wyspa - był uczestnikiem programu "WyspaAirPort". Szwedzkie prace tego artysty często dotyczą problemu uchodźców; podczas pobytu w Gdańsku również miał zamiar nawiązać kontakt z osobami szukającymi azylu. Gdy okazało się to niemożliwe, rozpoczął współpracę z podopiecznymi schroniska Monar - Markot oraz kobietami i dziećmi z jednego z gdańskich domów samotnej matki. Wester przeprowadzał z nimi wywiady, fotografował i filmował osoby zaproszone do projektu, rejestrował ich codzienne życie. Dla dzieci i ich matek zorganizował warsztaty w Wyspie, podczas których wspólnie tworzyli animacje poklatkowe. Ten materiał stał się podstawą prac, które wykonał po powrocie ze Szwecji.

W ten sposób powstała wystawa "Kryjówka", którą Wester pokazuje w Instytucie Sztuki Wyspa. Znalazło się na niej kilka prac - m.in. wideo o codziennym życiu w schronisku Monaru i zapis warsztatów artystycznych prowadzonych przez artystę. Ta część wystawy nie powie nam o życiu ludzi, z którymi spotykał się Wester nic ponad to, co znamy już z dziesiątek telewizyjnych czy gazetowych dokumentów. O wiele bardziej poruszające są fragmenty filmu, w których Wester przetwarza zgromadzony materiał - tworzy animacje z rysunków zrobionych przez dzieci lub wykonanych na podstawie zdjęć swoich bohaterów.

W kilku momentach szwedzkiemu artyście udało się stworzyć poruszający, uniwersalny obraz ludzi wykluczonych. Ten efekt osiągnął stosując proste zabiegi - przed jedną ze ścian, na której odbywa się projekcja, umieścił sporych rozmiarów zbiornik wypełniony cieczą (jest to, jak twierdzi Wester, tusz, którego użył do rysunków). Powiela on zmieniające się obrazy ludzkich twarzy, a jednocześnie stwarza niemożliwy do pokonania dystans. Jego zawartość jest nieustannie uzupełniana - na powierzchnię systematycznie skapują krople cieczy z wiadra umieszczonego pod sufitem.

Podobne wiadro zostało użyte w sąsiadującej z pracą rzeźbie. Tym razem krople wody spadają na wyciągnięte dłonie, przelewając się między palcami - tę rzeźbę Wester zrealizował wspólnie z uchodźcą ze Szwecji, nastolatką ubiegającą się o azyl w tym kraju.

Jeszcze jednym elementem, który pozornie odbiega od współczesnego, osadzonego w konkretnych realiach tematu wystawy, jest stara fotografia, przedstawiająca dziewczynki ze szwedzkiego sierocińca, w którym dorastała babcia Westera. Czytając historię, która opowiada, w jaki sposób się tam znalazła, znajdziemy wiele punktów stykowych z sytuacją współczesnych kobiet, bohaterek innych prac na tej wystawie. Gdy zastanowimy się głębiej - te historie niczym się od siebie nie różnią.

Knutte Wester, "Kryjówka", Instytut Sztuki Wyspa, ul. Doki 1/145B, wystawa czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i świąt, od godz. 12 do 18, do 11.04, wstęp wolny

Dorota Karaś

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
